

Ukraina zadaje cios rosyjskiemu lotnictwu strategicznemu. 1196. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 **Ukraińskie operacje przeciw Rosji**

1 czerwca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) przeprowadziła na terytorium Rosji operację specjalną, w ramach której dokonano największego z dotychczasowych i najpoważniejszego w skutkach ataku na bazy lotnictwa strategicznego wroga. Zgodnie z komunikatem organu uderzono w lotniska Bielaja w obwodzie irkuckim, Diagilewo w rizańskim, Olenja w murmańskim oraz Iwanowo-Siewiernyj. Trafionych miało zostać 41 maszyn, w tym bombowce strategiczne Tu-95MS i średniego zasięgu Tu-22M3 oraz samolot wczesnego ostrzegania A-50. Dzień później szef SBU Wasyl Maluk poszerzył zestawienie o najnowsze rosyjskie bombowce strategiczne Tu-160. Według niego wyeliminowanych zostało 34% strategicznych nosicieli pocisków manewrujących. Atak przeprowadziły drony z systemem naprowadzania opartym na sztucznej inteligencji, startujące autonomicznie z kontenerów samochodowych zaparkowanych w pobliżu lotnisk. Było to pierwsze masowe zastosowanie uzbrojenia tego typu.

Na podstawie materiału filmowego i zdjęć satelitarnych można potwierdzić zniszczenie bądź uszkodzenie 12 bombowców – ośmiu Tu-95MS i czterech Tu-22M3 – co stanowi blisko 10% potencjału uderzeniowego rosyjskiego lotnictwa strategicznego (w nomenklaturze FR: lotnictwa dalekiego zasięgu), a także samolotu transportowego An-12. Najpoważniejsze szkody przyniósł atak na lotnisko Olenja, gdzie bazowały samoloty w pełni sprawne technicznie, uczestniczące w atakach na Ukrainę. Wyeliminowano tam cztery bombowce Tu-95MS i samolot transportowy. Pozostałe maszyny, o różnej sprawności technicznej, zniszczono na lotnisku Bielaja. Uderzenie na bazę w obwodzie irkuckim było jednocześnie pierwszym przeprowadzonym przez Ukraińców na cel w azjatyckiej części Rosji. Zgodnie z niektórymi źródłami uszkodzony bądź zniszczony miał też zostać jeden z samolotów A-50 na lotnisku Iwanowo-Siewiernyj.

Atak na bazy lotnictwa strategicznego stanowi dotkliwe uderzenie w prestiż Rosji, lecz nie będzie miał znaczącego wpływu na wykorzystanie bombowców w atakach na Ukrainę. Agresor używa w nich od kilku do kilkunastu maszyn (sporadycznie powyżej 20) z kilkudziesięciu pozostających w pełnej gotowości operacyjnej (na lotnisku Olenja utracili cztery takie samoloty). Bombowce Tu-95MS i Tu-22M3 nie są już wytwarzane (część z nich poddaje się w ostatnich latach modernizacji, głównie awioniki). Pierwszy z wymienionych modeli jest sukcesywnie zastępowany przez nowsze Tu-160M2, których produkcję

wznowiono ze względu na brak postępów w opracowaniu bombowca strategicznego nowej generacji (PAK DA). Z kolei funkcje drugiego częściowo przejmują nowe bombowce frontowe Su-34 i przystosowane do przenoszenia pocisków hipersonicznych myśliwce przechwytyjące MiG-31BM.

Ataki ujawniły szereg słabości rosyjskiego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego. Pokazały, że ochrona i obrona antydronowa baz znajdujących się na głębokim zapleczu jest niewystarczająca, oraz potwierdziły, że Rosjanie nie dbają o zabezpieczenie obiektów tego typu pozostających z ich perspektywy poza zasięgiem przeciwnika. Łatwość, z jaką ukraińskie służby przeniknęły w rejon obiektów wojskowych, świadczy o tym, że FSB oraz inne podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo nie były w stanie wykryć przygotowań do tej skomplikowanej operacji specjalnej. **Wynika to z niedoszacowania ukraińskich zdolności ofensywnych i lekceważenia potencjalnych zagrożeń w głębi Rosji – uderzenie w leżące nieopodal granicy z Mongolią lotnisko Bielaja zademonstrowało, że Rosjanie muszą liczyć się z atakiem na dowolny punkt ich terytorium.** Ministerstwo Obrony FR pomniejsza znaczenie i efekty ataków – przyznaje jedynie, że doszło do użycia dronów wysłanych przez „reżim w Kijowie” i uszkodzenia kilku samolotów.

3 czerwca rano SBU przeprowadziła operację dywersyjną na most Krymski. Według Maluka po kilku miesiącach przygotowań zdetonowano ładunek wybuchowy umieszczony pod wodą, przy podporze obiektu. Uszkodzenia spowodowały czasowe ograniczenie ruchu.

W wyniku ataku ukraińskich dronów 28 maja doszło do pożaru na terenie parku technologicznego w Zielenogradzie w obwodzie moskiewskim. Uszkodzony tam został jeden z budynków. Tego samego dnia celami uderzeń były także zakłady Angstrom w tym mieście oraz Kronsztadt i Raduga w podstołecznej Dubnie. Brakuje jednak informacji, by doszło tam do trafień.

30 maja **we Władywostoku miały miejsce dwie eksplozje w rejonie stacjonowania 47 samodzielnego batalionu desantowo-szturmowego** 155 Brygady Piechoty Morskiej FR. Według doniesień ukraińskich mediów za operację odpowiada wywiad wojskowy (HUR). Mimo widocznych skutków ataku władze lokalne przekazały wersję o „wybuchu dwóch butli z gazem” i podały, że nikt nie został ranny. W okolicach ogłoszono reżim operacji antyterrorystycznej, a teren wokół jednostki całkowicie zablokowano. Wspomniana brygada należy do jednostek szczególnie aktywnych w działaniach zbrojnych przeciwko Ukrainie. Udokumentowano jej udział m.in. w walkach o Mariupol, Wuhłedar i w obwodzie kurskim.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca doszło do dwóch aktów dywersji na rosyjskich liniach kolejowych. W obwodzie briańskim wskutek eksplozji ładunku wybuchowego na przejeżdżający pociąg pasażerski zawalił się wiadukt drogowy. Zginęło siedem osób, a 69 zostało rannych. Podobny incydent miał miejsce na trasie kolejowej w obwodzie kurskim, gdzie wybuch zniszczył most, gdy przejeżdżał nim pociąg towarowy. Komitet Śledczy FR uznał te zdarzenia za akty terrorystyczne. Rosyjskie media sugerują, że to dzieło ukraińskich dywersantów. Kijów nie przyznał się do ataków.

Rosjanie zlikwidowali wózek na południe od Konstantynówki i poczynili dalsze postępy w stronę tego miasta na skrzydłach od strony Pokrowska i Torecka. Do przesunięć na korzyść agresora doszło na zachód od drogi Pokrowsk–Konstantynówka, pomiędzy Pokrowskiem a Welyką Nowosiłką w kierunku granicy z obwodem dnipropropetrowskim oraz na północ od Łymanu w kierunku granicy obwodu donieckiego z charkowskim. Według ukraińskiej grupy monitoringowej DeepState w maju tempo wrogiego natarcia wzrosło w porównaniu z kwietniem dwukrotnie i osiągnęło poziom porównywalny z tym obserwowanym jesienią 2024 r. W ostatnim miesiącu najeźdźcy mieli zająć 449 km² terytorium Ukrainy.

W rezultacie coraz intensywniejszych ataków Rosjan w przygranicznej części obwodu sumskiego obrońcy musieli wycofać się z kolejnych miejscowości. Głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski uznał kierunek sumski za najbardziej zagrożony – obok głównych kierunków uderzenia w Donbasie. Ukraińskie dowództwo operacyjno-taktyczne „Charków” zaprzeczyło wcześniejszym doniesieniom o przesunięciu wrogiego zgrupowania z obwodu kurskiego do biełgorodzkiego z zamiarem ataku na stolicę obwodu charkowskiego. Przyznało jednak, że presja agresora na północ od miasta nasiliła się.

1 czerwca dymisję złożył dowódca ukraińskich Wojsk Lądowych i jednocześnie zgrupowania operacyjno-strategicznego „Chortyca” generał Mychajło Drapatyj. Jako powód tego kroku podał niedopełnienie obowiązków z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa szkolącym się na 239 poligonie w obwodzie dnipropropetrowskim. Zgodnie z oficjalnymi danymi ukraińskimi w rezultacie przeprowadzonego tego dnia ataku rakietowego zginęło 12 żołnierzy, a rannych zostało 60. Dymisji Drapatiego – jednego z najlepszych ukraińskich dowódców szczebla operacyjnego – jak dotąd nie przyjęto (lub takowej decyzji nie upubliczniono).

Rosyjskie ataki powietrzne

Najeźdźcy zintensyfikowali uderzenia na obwody przyfrontowe, gdzie jednym z ich głównych celów były obiekty przemysłowe i przedsiębiorstwa. Drony lub rakiety trafiły w Charków (28, 29, 30 i 31 maja oraz 2 czerwca), Kramatorsk (29 maja), Słowiańsk (30 maja), Zaporozże (30 maja i 1 czerwca), w którym zaatakowano infrastrukturę krytyczną (doszło do okresowych przerw w dostawach energii), obwody czernihowski (27 maja) i kirowohradzki (28 maja), a także – 3 czerwca – w Czerniów, Mikołajów (mieli użyć pocisku hipersonicznego Kindżał), Odessę, Sumy i obwód połtawski. W centrum Sum zginęły trzy osoby, a rannych zostało 16 (w tym czworo dzieci). 1 czerwca rakietami i bezzałogowcami Rosjanie uderzyli na Kijów i obwód kijowski oraz obwód żytomierski, dla którego był to jeden z najdotkliwszych ataków od początku wojny.

1 czerwca agresor miał wykorzystać 472 drony uderzeniowe, co stanowi kolejny ustanowiony w ostatnim czasie rekord od rozpoczęcia ataków (26 maja było ich 355). Według źródeł ukraińskich w cele mogło trafić 90 bezzałogowców – to również najlepszy dobowy wynik. W ocenie HUR wróg stosuje „szahedy” ze znacznie silniejszymi niż wcześniej głowicami bojowymi (wagę ładunku wybuchowego zwiększono z 50 do 90 kg), co potęguje efekt niszczący. Zgodnie z ukraińskimi danymi od wieczora 27 maja do rana 3 czerwca najeźdźcy mieli łącznie wykorzystać 1041 dronów uderzeniowych i ich atrap oraz 33 rakiety.

Strąconych miało zostać 397 dronów, a lokacyjnie utraconych – 367. Obrońcy zadeklarowali również zestrzelenie sześciu rakiet.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Podczas wizyty prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Berlinie **28 maja Niemcy ogłosiły nowy pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. Opiewa on na 5 mld euro**, a jego główną część stanowi kontrakt z niemiecką firmą Diehl Defence na dostawę kolejnych systemów obrony powietrznej IRIS-T i rakiet do nich o wartości 2,2 mld euro (nie ujawniono liczby zakontraktowanych zestawów i pocisków ani terminu realizacji zamówienia). Część środków ma zostać przeznaczona na inwestycje w produkcję na Ukrainie tzw. uzbrojenia dalekiego zasięgu (podpisano w tej sprawie list intencyjny). Dzień później dziennik „Die Welt” poinformował, że chodzi o finansowanie rozwoju ukraińskich bezzałogowców uderzeniowych Bars (z napędem raketowym) i Lutyj oraz przechwytyjących VB140 Flamingo, na które ma pójść 400 mln euro.

Potencjał militarny Rosji

W 2024 r. FR otrzymała od Korei Północnej ok. 9 mln sztuk amunicji artyleryjskiej i raketowej oraz co najmniej 100 pocisków balistycznych – wynika z opublikowanego 29 maja [raportu Wielostronnej Grupy Monitorującej Sankcje \(MSMT\)](#), utworzonej przez 11 państw członkowskich ONZ. Według dokumentu amunicję – w tym kalibru 122 mm i 152 mm – transportowano koleją z portów rosyjskiego Dalekiego Wschodu do składów wojskowych w południowo-zachodniej części kraju, skąd trafiała na front ukraiński. Podano też, że Pjongjang dostarczył Moskwie uzbrojenie: pociski balistyczne Hwasong-11A i 11B, samobieżne działa artyleryjskie 170 mm, wyrzutnie raketowe 240 mm oraz ponad 200 sztuk sprzętu wojskowego, w tym pojazdów specjalistycznych.

Potencjał militarny Ukrainy

28 maja **prezydent Zełenski wezwał zachodnich partnerów do przekazania do końca roku ok. 30 mld dolarów na krajową produkcję uzbrojenia**. Podkreślił, że fundusze te mogą pochodzić z zamrożonych aktywów rosyjskich (ok. 300 mld dolarów). Kilka dni później, 3 czerwca, stwierdził, że Ukraina jest w stanie pokryć do 40% swojego zapotrzebowania na uzbrojenie dzięki produkcji wewnętrznej, pod warunkiem że zapewnione zostanie jej stabilne finansowanie. Zaakcentował przy tym, że armia pilnie potrzebuje systemów obrony powietrznej, w szczególności zestawów Patriot oraz rakiet do nich.

Do końca maja Agencja Zamówień Obronnych (AZO) zawarła kontrakty pokrywające 83% zapotrzebowania na dostawę uzbrojenia i amunicji dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Od początku roku AZO dostarczyła na front 593 tys. dronów oraz wprowadziła zaktualizowany model zamówień na bezzałogowe statki powietrzne. Nowe podejście ma na celu rozwój krajowego rynku, stworzenie jasnych zasad gry dla producentów oraz zapewnienie przewidywalnych i szybkich dostaw dla Sił Zbrojnych. Obejmuje ono także zawieranie bezpośrednich kontraktów

z obowiązkową weryfikacją dostawcy (m.in. brak powiązań z Rosją, Iranem, Białorusią oraz odpowiednie zdolności wytwórcze i finansowe), zawieranie umów ramowych na podstawie konkurencyjnych przetargów na różne kategorie taktyczno-techniczne (np. FPV) oraz wprowadzenie systemu DOT-Chain Defense – cyfrowego rynku dronów, w którym jednostki wojskowe samodzielnie wybiorą sprzęt, co ma znacząco skrócić czas dostaw (nawet do kilku tygodni). W 2025 r. budżet państwa przeznaczył na zakup bezzałogowców ponad 128 mld hrywien (przeszło 3 mld dolarów).

28 maja **resort finansów przekazał, że do końca kwietnia Ukraina wydała już 765 mld hrywien (ok. 18,5 mld dolarów) na sektor bezpieczeństwa i obrony, co stanowi 64,5% wydatków budżetowych.** Premier Denys Szmyhał przyznał wcześniej, że plan nakładów na wojsko przekroczone już na początku roku, m.in. z powodu spadku wolumenu zagranicznej pomocy militarnej. W związku z tym rząd może być zmuszony do znalezienia dodatkowych środków na Siły Obronne w drugiej połowie roku. Według prognoz deficyt budżetu na potrzeby armii może w tym roku sięgnąć 500 mld hrywien (ok. 12 mld dolarów).

